Wstęp

Po złupieniu miasta przez wojska niemiecko-hiszpańskie w 1527 r., znanym jako *sacco di Roma*, Rzym przeszedł dynamiczną odbudowę i zmiany pod rządami kolejnych papieży. W latach 30. XVI w. zaczęto też podejmować pierwsze kroki w reakcji na ruch reformacyjny, angażując w promowanie rzymskiego katolicyzmu różne środki, w tym medium druku[1]. Nad problemem osłabienia Kościoła katolickiego obradowano podczas trzech sesji soboru trydenckiego, które odbyły się w latach 1545–1563. W wyniku soboru przedsięwzięto działania mające na celu odnowę Kościoła i walkę ze zwolennikami Marcina Lutra. Podczas ostatniej sesji soboru potwierdzono istotną rolę pielgrzymek, kultu świętych i relikwii, krytykowanych przez Lutra[2], który Jubileusze skłaniające pielgrzymów z całego świata do przybycia do Rzymu, by uzyskać odpust zupełny, nazywał „oszukańczym i błazeńskim wymysłem"[3]. W 2. poł. XVI w. Rzym był już stolicą Kościoła katolickiego odnowionego w wyniku soboru, co miał dobitnie unaocznić Jubileusz zorganizowany w 1575 r. przez papieża Grzegorza XIII. Na jego celebrację

[1] Na temat złożonej i niejednoznacznej roli książki drukowanej w okresie potrydenckim zob. *Early Modern Catholicism and the Printed Book: Agents – Networks – Responses*, red. J. Kiliańczyk-Zięba, M. Komorowska, Brill, Leiden 2024.

[2] Por. *A Companion to Early Modern Rome 1492–1692*, red. P.M. Jones, B. Wisch, S. Ditchfield, Brill, Leiden 2019, s. 7; I. Greenfield, K. Hess, I. Olah, A. Patnaude, R. Porthé, R. Zorach, *The topography of new and old Rome*, [w:] *The Virtual Tourist in Renaissance Rome: Printing and Collecting the Speculum Romanae Magnificentiae*, red. R. Zorach, University of Chicago Press, Chicago 2008, s. 143–145.

[3] J. Chélini, *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, tłum. E. Sieradzińska, M. Stafiej-Wróblewska, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1996, s. 178. O krytyce renesansowych humanistów oraz środowiska protestanckiego pod adresem pielgrzymek zob. tamże, s. 171–172. Na temat stosunku Lutra do odpustów zob. F. Gaeta, *Lutero e indulgenze*, [w:] *Roma sancta. La città delle basiliche*, red. M. Fagiolo, M.L. Madonna, L. Armenante, Gangemi Editore, Roma 1985, s. 42–46.

przybyło do miasta ponoć nawet 400 tys. pielgrzymów, podczas gdy ówczesną liczbę mieszkańców Rzymu źródła szacują na ok. 100 tys.[4]

Za pontyfikatu Grzegorza XIII (1572–1585) miasto rozkwitało. Wzrosła populacja, zwiększyły się zasoby zboża, a także polepszył się stan skarbca papieskiego i to mimo licznych wydatków, np. tych związanych z wojną z Turkami i zwalczaniem protestantyzmu[5]. Papież przedsięwziął dwufazową renowację Wiecznego Miasta, której pierwszy etap, przeprowadzony w latach 1573–1576, związany był z przygotowaniami do obchodów Jubileuszu. Część napraw została też wykonana po powodzi, która nawiedziła miasto między 23 a 27 kwietnia 1575 r. Grzegorz XIII uregulował działalność budowlaną w mieście, aby poprawić jego wygląd („ad Urbis ornatum magis facere"[6]), przyczynił się też do lepszego zarządzania ruchem miejskim, m.in. dzięki powołaniu pierwszej znanej instytucji transportu miejskiego. Transport ten polegał na tym, że miasto zawierało umowę na czas określony z woźnicami; przewidywano przyznanie 25 licencji dla woźniców, którzy wcześniej uiszczą opłatę w wysokości dwóch skudów[7]. W czasie pontyfikatu Grzegorza XIII odnowiono nawierzchnie wielu dróg i wytyczono nowe, powiększono place, wyremontowano fontanny i kolumny, wzniesiono pałace i kościoły, rozbudowano sieć kanalizacji miejskiej[8]. Aby poradzić sobie z problemem ogromnej liczby żebraków na ulicach, papież zarządził stworzenie schronisk dla najuboższych[9]. Z okazji Jubileuszu znaczącymi nakładami finansowymi w wysokości ok. 50 tys. skudów odrestaurowano most Ponte Rotto[10].

---

[4] Por. J. Chélini, dz. cyt., s. 178; L. Fiorani szacuje liczbę mieszkańców Rzymu w 1575 r. na dużo niższą, tj. 45 tys. (tenże, *Gli anni santi del Cinque-Seicento*, [w:] *Roma sancta. La città delle basiliche*, red. M. Fagiolo, M.L. Madonna, L. Armenante, Gangemi Editore, Roma 1985, s. 89). Znane są dwa spisy ludności przeprowadzone po *sacco di Roma* – ten z 1527 r. wykazał 33 tys. obywateli, ten z 1600 r. – już prawie 110 tys. (zob. F. Martinelli, *Ricerche sulla truttura sociale lla popolazione di Roma*, Libreria Goliardica, Pisa 1964, s. 34). Liczba przybyszów podawana przez źródła katolickie nie zawsze musiała odzwierciedlać rzeczywistość, gdyż Kościołowi zależało na promowaniu Jubileuszu roku 1575 jako szczególnie udanego ze względu na walkę z protestantami. A. Litwornia jako bardziej wiarygodną liczbę podaje „co najmniej 100 000" pielgrzymów. Zob. tenże, *W Rzymie zwyciężonym Rzym niezwyciężony. Spory o Wieczne Miasto (1575–1630)*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2013, s. 13.

[5] Zob. G. Simoncini, *Roma. Le trasformazioni urbane nel Cinquecento I. Topografia e urbanistica da Giulio II a Clemente VIII*, Olschki, Firenze 2008, s. 249–251.

[6] Grzegorz XIII, *Constitutio de aedificijs & iure congrui*, A. Blado – eredi, Roma 1575, k. A3 v. Por. EDIT16: CNCE 42455.

[7] Zob. G. Simoncini, dz. cyt., s. 252.

[8] Zmiany w strukturze miejskiej przeprowadzone za pontyfikatu Grzegorza XIII opisuje G. Simoncini, dz. cyt., s. 249–297. Zob. także O. Kwapis, *Do Rzymu! Sztuka i wielkie jubileusze (1300–1575)*, Stowarzyszenie Pro Cultura Litteraria–Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2014, s. 137–140.

[9] O. Kwapis, dz. cyt., s. 279.

[10] Por. tamże, s. 272–273.

W celu ułatwienia pielgrzymom przemieszczania się między najważniejszymi bazylikami powstała – zainaugurowana 20 maja 1574 r. – Via Gregoriana obejmująca trasę między kościołami, w których znajdowały się Święte Drzwi – Bazyliką Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore), św. Jana na Lateranie (San Giovanni in Laterano), św. Pawła za Murami (San Paolo fuori le mura) i św. Piotra (San Pietro) w Watykanie[11].

Niniejsza praca koncentruje się tylko na jednym z aspektów jubileuszowych obchodów, czyli na towarzyszących wydarzeniu przedsięwzięciach wydawniczych, których owocem były przewodniki po Rzymie. Jednak, aby zrozumieć, dlaczego, dla kogo i przez kogo były one drukowane, niezbędna jest wiedza na temat funkcjonowania miasta i jego mieszkańców w 2. poł. XVI stulecia. Obyczaje, polityka, religia i kultura miały decydujący wpływ na ostateczny kształt drukowanych pomocy dla przybyszów. Nie można więc badać treści, aspektów materialnych oraz odbioru czytelniczego określonej grupy książek bez wcześniejszego nakreślenia okoliczności historycznych i kulturowych, w wyniku których powstały.

Chociaż dostępne przekrojowe monografie na temat życia codziennego w mieście dotyczą głównie Rzymu sprzed soboru trydenckiego[12], to zawierają też istotne informacje dotyczące jego przemian i funkcjonowania w okresie po *sacco di Roma* oraz w początkowych etapach rozwoju ruchu reformacyjnego. Kluczową dla niniejszych rozważań pozycją, kreślącą wielowymiarowy obraz miasta w 2. poł. XVI w., jest *A Companion to Early Modern Rome, 1492–1692*, pod redakcją Pameli M. Jones, Barbary Wisch i Simona Ditchfielda[13]. Książka ta dostarcza obszernych informacji o mieście w okresie potrydenckim, ówczesnym stosunku papiestwa do antyku, przedstawicielach innych niż włoska nacji zamieszkujących miasto, a także o zdominowanym przez Drukarnię Kamery Apostolskiej rzymskim rynku wydawniczym. Istotne informacje na temat kultury intelektualnej kontrreformacyjnego Rzymu, a w szczególności środowiska polskiego skupionego wokół postaci kardynała Stanisława Hozjusza, przedstawiła Grażyna Jurkowlaniec w monografii *Sprawczość rycin. Rzymska twórczość graficzna Tomasza Tretera i jej europejskie oddziaływanie*[14]. Mimo iż uwaga Autorki koncentruje się przede wszystkim na tytułowej twórczości graficznej jednego z „domowników" Hozjusza, w monografii zawarto również panoramę stosunków polsko-rzymskich i europejsko-rzymskich w dobie potrydenckiej.

---

[11] Por. tamże, s. 272; J. Chélini, dz. cyt., s. 179.

[12] Por. P. Partner, *Renaissance Rome: A Portrait of Society*, University of California Press, Berkley 1976; C.L. Stinger, *The Renaissance in Rome*, Indiana University Press, Bloomington 1998.

[13] *A Companion to Early Modern Rome*, dz. cyt.

[14] G. Jurkowlaniec, *Sprawczość rycin. Rzymska twórczość graficzna Tomasza Tretera i jej europejskie oddziaływanie*, Universitas, Kraków 2017.

Rok Jubileuszowy 1575

Jubileusz jest szczególnym okresem dla wiernych Kościoła katolickiego. Już w XVI w. odbywał się co 25 lat, trwał przez rok – od grudnia do grudnia – i był okazją do odbycia pielgrzymki do Rzymu w celu uzyskania odpustu zupełnego.

Odpusty zyskały na popularności po roku 1110 wraz z rosnącą powszechnością wiary w czyściec. Zgodnie z doktryną katolicką poprzez uzyskanie odpustu na określoną liczbę lat można było skrócić o ten okres przebywanie duszy (swojej lub bliskiego zmarłego) w czyśćcu[15]. Z kolei uzyskanie odpustu zupełnego, np. przez uczestnictwo w Jubileuszu, wymazywało całą karę przewidzianą dla wiernego po śmierci[16]. Grzesznik bowiem, choć poprzez sakrament spowiedzi mógł oczyścić się z winy, nadal podlegał karze za swoje uczynki, którą, jeśli nie odbył jej podczas życia, musiał odbyć w czyśćcu[17]. Warto podkreślić, że w Roku Jubileuszowym odpust zupełny można było uzyskać tylko w Wiecznym Mieście – udzielanie go w innych miejscach było na czas trwania obchodów zawieszone. Zdarzały się jednak wyjątki – szczególny przywilej udzielania jubileuszowego odpustu zupełnego kilkakrotnie otrzymała chociażby Polska, po raz pierwszy już w XIV w.[18]

Tradycja obchodzenia Roku Świętego rozpoczęła się w 1300 r. i trwa do czasów współczesnych – uroczystość ta odbywa się właśnie w 2025 r. W XVI w. świętowano cztery Jubileusze – w 1525, 1550, 1575 i 1600 r. Moja książka koncentruje się na tym przedostatnim, ponieważ był on pierwszym tego typu wydarzeniem po soborze trydenckim, co rzutowało na ówczesny rynek wydawniczy. Publikacje drukowane, w tym również przewodniki po Wiecznym Mieście, służyły do propagowania postanowień soboru, umacniania pozycji Rzymu jako stolicy chrześcijaństwa oraz przedstawiania jego mieszkańców jako wzorowo sprawujących uczynki miłosierdzia. W przeciwieństwie do dwóch poprzednich Jubileusz w 1575 r. odbywał się w atmosferze pokoju na Półwyspie Apenińskim i został urządzony z nieporównywalną do wcześniejszych pompą[19]. Przygotowania rozpoczęły się już na długo przed oficjalną inauguracją wydarzenia. Z rozkazu papieża oczyszczono ulice miasta ze śmieci i nie pozwalano wyrzucać na nie kamieni, które mogłyby utrudnić przejazd wozów. Zakazywano podwyżek czynszów i eksmisji, gromadzono zapasy pożywienia. Starano się zapewnić pielgrzymom asystę w podróży – specjalne

---

[15] S. Ditchfield, *Romanus and Catholicus: Counter-Reformation Rome as Caput Mundi*, [w:] *A Companion to Early Modern Rome, 1492–1692*, red. P.M. Jones, B. Wisch, S. Ditchfield, Brill, Leiden 2019, s. 145.

[16] J. Chélini, dz. cyt., s. 160.

[17] Tamże.

[18] H.D. Wojtyska, *Lata święte w XV i XVI wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 1976, nr 23, s. 11–23; A. Musialik, *Anni Sancti. Lata Święte w pamiętnikach, dziennikach i książeczkach jubileuszowych*, Biblioteka Śląska, Katowice 2013, s. 33.

[19] Por. P. Partner, dz. cyt., s. 55.

oddziały chroniły ich przed piratami i napadami zbójeckimi, zwłaszcza na obrzeżach miasta[20]. Dbano również o odpowiednie przygotowanie duchowe pielgrzymów do uzyskania odpustu zupełnego. W czasie Jubileuszu zakazane było świętowanie karnawału i frywolne zabawy, z miasta wyganiano też prostytutki. Zalecano ubiór stosowny do okazji, podróżowanie tylko w pobożnej kompanii, odmawianie sobie przyjemności zwiedzania miasta w powozie (zalecając piesze wędrówki), a także unikanie spożywania posiłków w towarzystwie kobiet[21].

Oficjalne rozpoczęcie Jubileuszu odbywało się zawsze w grudniu. Wtedy papież uroczyście otwierał Święte Drzwi w Bazylice św. Piotra, co wraz z ich zamknięciem rok później stanowiło najważniejszy rytuał związany z Rokiem Świętym[22]. Wydarzenie rozpoczynało się od wyjścia procesji dostojników z Kaplicy Sykstyńskiej. Zamykał ją papież niesiony na *sedia gestatoria*. Następnie wyznaczał on kardynałów, którzy mieli za zadanie otworzyć Drzwi Święte w pozostałych trzech bazylikach jubileuszowych: Bazylice św. Jana, Matki Bożej Większej i św. Pawła za Murami. Gdy pochód docierał do portyku Bazyliki św. Piotra, papież zasiadał na ustawionym tam tronie i odbierał z rąk Wielkiego Penitencjarza[23] rytualny młotek. Następnie trzykrotnie uderzał młotkiem w zamurowane podczas poprzedniego Jubileuszu Drzwi Bazyliki św. Piotra. Podczas tego rytuału między nim i chórem kantorów kaplicy papieskiej następowała krótka wymiana formuł po łacinie[24]. Po zakończeniu dialogu papież wracał na tron, zdejmowano mu mitrę i już na klęczkach intonował fragment psalmu[25]. W tym czasie pozbywano się resztek muru w Świętych Drzwiach, wydobywano z niego zamurowane 25 lat wcześniej kasety wypełnione medalami i monetami. Próg drzwi obmywano wodą święconą i błogosławiono. Papież recytował psalm, po czym jako pierwszy klękał na progu Drzwi. W tym momencie rozlegał się dźwięk dzwonów i wystrzał z armaty na Zamku św. Anioła, a także otwierano

---

[20] Por. F. Gligora, *Il pellegrinaggio giubilare a Roma. Itinerari di fede e di arte*, Armando, Roma 2015, s. 47–48.

[21] Por. J. Delumeau, *Movimento di Pellegrini e assistenza nel Cinquecento*, [w:] *Roma sancta. La città delle basiliche*, red. M. Fagiolo, M.L. Madonna, L. Armenante, Gangemi Editore, Roma 1985, s. 95.

[22] Do czasów obecnych formuła ta prawie w ogóle się nie zmieniła.

[23] W 1575 r. funkcję wielkiego penitencjarza sprawował Stanisław Hozjusz. Zob. W. Urban, hasło „Hozjusz Stanisław", [w:] PSB, t. 10, z. 44, s. 45, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962. H.D. Wojtyska opisuje też (za S. Reszką), że w 1575 r. Hozjusz miał „przesiadywać całymi dniami w konfesjonale Bazyliki św. Piotra, spowiadając tłumy". Zob. tenże, *Lata święte*, dz. cyt., s. 20.

[24] Papież: „Aperite mihi Portas Iustitiae"; chór: „Ingressus in eas confitebor Domino"; papież: „Introibo in domum tuam, Domine"; chór: „Adorabo ad Templum sanctum tuum, in timore tuo"; papież: „Aperite Portas, quoniam nobiscum est Deus"; chór: „Qui fecit virtutem in Israel". Cyt. za O. Kwapis, dz. cyt., s. 293.

[25] „Domine exaudi oraionem meam". Zob. tamże.

równocześnie wszystkie pozostałe drzwi Bazyliki św. Piotra. Wydarzenie kończyło się przejściem procesji przez wnętrze Bazyliki[26]. 24 grudnia 1575 r. Grzegorz XIII, odebrawszy młotek z rąk Stanisława Hozjusza, uderzył nim trzykrotnie w Drzwi Święte Bazyliki św. Piotra, a do otwarcia Drzwi w pozostałych trzech kościołach wyznaczył kardynałów: Giovanniego Moronego, Marca Antonia Colonnę i Alessandra Sforzę[27]. Tłum napierający na Drzwi Bazyliki św. Piotra w momencie ich uroczystego otwarcia był tak ogromny i trudny do kontrolowania, że osiem osób straciło życie w wyniku stratowania przez innych uczestników wydarzenia[28].

Największa liczba pielgrzymów w 1575 r. przybyła do miasta właśnie na uroczystość otwarcia Jubileuszu oraz większe święta kościelne: Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego i Boże Ciało[29]. Bractwo Trinità dei Pellegrini skrupulatnie rejestrujące wszystkich przybyszów w księgach odnotowało największe przypływy pojedynczych peregrynantów w następujących miesiącach 1575 r.: marcu (11 800), kwietniu (11 237), maju (26 095), październiku (10 608), listopadzie (16 720) i grudniu (20 910)[30]. Oprócz tego, że w wymienionych miesiącach odbywały się obchody najważniejszych świąt kościelnych, a w grudniu miała miejsce uroczystość zamknięcia Świętych Drzwi i tym samym Jubileuszu, na wyższą frekwencję wiosną i zimą wpływały też kwestie praktyczne – w Rzymie panowały wówczas zdecydowanie niższe temperatury niż np. w upalnym sierpniu.

Literatura poświęcona Jubileuszom w Kościele katolickim, ich obchodom i towarzyszącym im pielgrzymkom jest obszerna, zwłaszcza w odniesieniu do publikacji obcojęzycznych, chociaż w ostatnich latach powstały również znaczące opracowania w języku polskim. Podstawowe włoskie prace[31], z których

---

[26] Opis rytuału otwarcia Drzwi Świętych zob. np. tamże, s. 292–295. Odnośnie do przebiegu ceremonii w roku 1575 zob.: R. Riera, *Historia utilissima... delle cose memorabili...*, S. Martinelli, Macerata 1580 (por. EDIT16: CNCE 29690), s. 12–18; A. Pientini, *Le pie narrazioni dell'opere piu memorabili fatte in Roma l'anno del Giubileo 1575*, A. Colaldi, Viterbo 1577 (por. EDIT16: CNCE 26631), s. 16–27; w roku 1550: P.F. Zini, *L'anno santo MDLXXV Nel pontificato di n.s. papa Gregorio XIII Auertimenti per riceuere con frutto il Giubileo nell'anno santo...*, F. Rampazetto, Venezia 1575 (por. EDIT16: 37602), k. 239 r.–243 r. Podczas Roku Jubileuszowego 1600 rytuał obserwował osobiście polski historyk Paweł Piasecki i dokładnie opisał go w swoim dziele *Chronica gestorum in Europa singularium*, F. Cezary, Kraków 1645 (por. USTC: 256224), s. 207–208.

[27] Por. O. Kwapis, dz. cyt., s. 140–141.

[28] Por. *La Storia dei Giubilei*, red. F. Cardini i in., BNL Edizioni, Roma–Giunti, Firenze 1998, t. 2, s. 78.

[29] Por. F. Gligora, dz. cyt., s. 66; J. Wiesiołowski, *Pielgrzymowanie Polaków do Rzymu na przełomie XV i XVI w. (1478–1526). Komunikat*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Instytut Historii PAN, Warszawa 1995, s. 163.

[30] Por. J. Delumeau, dz. cyt., s. 93.

[31] Spośród licznych zagranicznych publikacji na temat Jubileuszy wymieniam tu jedynie najistotniejsze w kontekście omawianych zagadnień. Przegląd literatury na ten temat znajduje się np. w: A. Litwornia, dz. cyt., s. 13 (przyp. 17).

korzystałam, omawiające przebieg oraz znaczenie kulturowe Jubileuszu roku 1575, to przede wszystkim *La Storia dei Giubilei*[32] pod redakcją Franco Cardiniego i innych oraz *Storia degli Anni Santi. Da Bonifacio VIII ai giorni nostri*[33] Paola Brezziego. Ważna w kontekście omawianego tematu jest również publikacja Maria Romaniego, *Pellegrini e viaggiatori nell'economia di Roma dal XIV al XVII secolo*, w której autor podaje interesujące dane statystyczne, jak np. orientacyjną liczbę pielgrzymów przybywających do Wiecznego Miasta z okazji kolejnych Jubileuszy, uzyskaną na podstawie spisów pątników goszczonych w rzymskich klasztorach i hospicjach[34]. Natomiast w odniesieniu do publikacji polskich na pewno wymienić należy monografię *Do Rzymu! Sztuka i wielkie jubileusze (1300–1575)*, w której Olaf Kwapis zamieścił historię rzymskich Jubileuszy (w tym również opis Roku Świętego 1575)[35], skróconą historię pielgrzymowania, a także charakterystykę rzymskich hospicjów. Z kolei temat staropolskiej recepcji lat świętych podjęła w swojej pracy doktorskiej Anna Musialik[36]. Wspomina ona m.in. o pierwszym Jubileuszu potrydenckim, koncentrując rozważania wokół drukowanych relacji autorstwa Stanisława Hozjusza i Stanisława Reszki[37].

Przedsięwzięcie pielgrzymki

Osoba planująca pielgrzymkę jubileuszową w 1575 r. mogła dostać się do miasta różnymi drogami. Pięć głównych traktów pielgrzymich komunikujących w XVI w. Rzym z innymi częściami kontynentu to: Via Germanica, Via dei Romei, Via Adriatica, Via Francigena i Via del Sud[38]. Z Polski, a dokładniej z Krakowa, najdogodniej było dotrzeć do Wiecznego Miasta przez Via Germanica. Szczegółowy przebieg trasy, jaką w XVI w. przemierzali polscy podróżnicy (nie

---

[32] Por. *La Storia dei Giubilei*, dz. cyt., s. 73–87.

[33] Por. P. Brezzi, *Storia degli anni santi: da Bonifacio VIII al Giubileo del 2000*, Ugo Mursia Editore, Milano 1997. O Jubileuszu roku 1575 na s. 91–103.

[34] Por. M. Romani, *Pellegrini e viaggiatori nell'economia di Roma dal XIV al XVII secolo*, Vita e Pensiero, Milano 1948, s. 11–17.

[35] O. Kwapis, dz. cyt., s. 140–144.

[36] Praca doktorska A. Musialik, Lata święte w kulturze dawnej Polski, napisana pod kierunkiem J. Malickiego, została obroniona w 2011, a w 2013 r. wydana drukiem pt.: *Anni Sancti. Lata Święte w pamiętnikach, dziennikach i książeczkach jubileuszowych*, Biblioteka Śląska, Katowice.

[37] A. Musialik, dz. cyt., s. 54–72. Skrótowe opisy kolejnych lat świętych znaleźć można również w pracach: H.D. Wojtyska, *Miłościwe lata. Dzieje Wielkich Jubileuszów Chrześcijaństwa*, Hosianum, Olsztyn 2000; J. Smołucha, S.A. Sroka, *Historia lat świętych*, WAM, Kraków 1999. Są to jednak informacje szczątkowe w porównaniu z publikacjami zagranicznymi, w szczególności włoskimi.

[38] Por. F. Gligora, dz. cyt., s. 34–36. Tam też (s. 34, 36) mapy z wyrysowanymi najważniejszymi drogami pielgrzymimi.

tylko pielgrzymi, lecz także posłowie, kurierzy czy studenci), podaje Danuta Quirini-Popławska[39]. Należy podkreślić, że zgodnie z zaleceniami propagatorów kontrreformacji pielgrzymka nie powinna sprawiać uczestnikowi przyjemności, jej głównym celem było bowiem pogłębianie własnej pobożności i odbywanie pokuty, niektórzy wręcz zalecali wyrzeczenie się na czas podróży swoich świeckich zainteresowań, odwracanie wzroku od pięknych budowli czy wstrzymanie się od nawiązywania nowych znajomości[40].

Podróżowano pieszo, konno, saniami, barkami, a także wozami, również pocztowymi[41]. Przemieszczanie się w grupie było bezpieczniejsze i pozwalało ustrzec się niektórych zagrożeń czyhających na drodze, takich jak np. zbójeckie bandy[42]. Mimo to przemierzanie tak długiej trasy nie należało ani do bezpiecznych, ani do wygodnych – peregrynanci musieli zmagać się też ze zmiennymi warunkami pogodowymi, takimi jak roztopy, ulewy czy mróz, które zdecydowanie wydłużały czas trwania podróży[43]. Bywało, że pielgrzymom nie udawało się dotrzeć do celu, umierali bowiem po drodze z wyczerpania lub choroby, niekiedy także z powodu urazów doznanych podczas rabunków czy agresji celników[44]. Ogromne zagrożenie stanowiły również epidemie. Jedna z nich, poświadczona przez źródła, rozprzestrzeniła się w 1575 r. w okolicach Trydentu[45]. Nie wpłynęła ponoć znacząco na ograniczenie ruchu pielgrzymkowego, jednak wymuszała na peregrynantach – zwłaszcza tych przybywających z Niemiec i Austrii – obranie dłuższej drogi do Rzymu[46]. Latem tego samego roku epidemia rozwinęła się również na Sycylii, w okolicach Trapani, Palermo i Messyny. Wtedy Grzegorz XIII nakazał zamknięcie większości rzymskich bram, by lepiej kontrolować, czy przybywający do miasta nie przynoszą ze sobą choroby[47].

---

[39] Por. D. Quirini-Popławska, *Podróże polskich duchownych do Padwy w XV i XVI wieku*, [w:] *Itinera clericorum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, WAM, Kraków 2014, s. 231–232.

[40] J. Chélini (dz. cyt., s. 185) podaje przykłady restrykcyjnych zaleceń autorstwa Jana od Krzyża i ojca Richeome. Podobnego zdania był też Karol Boromeusz, którego zalecenia dla pielgrzymów, zawarte w jubileuszowym liście pasterskim, zostały omówione w rozdziale 1, s. 101–108.

[41] Por. D. Quirini-Popławska, dz. cyt., s. 233.

[42] Zob. J. Delumeau, dz. cyt., s. 95. A. Mączak, *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Czytelnik, Warszawa 1984, s. 208–215; tenże, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 32–35.

[43] D. Quirini-Popławska podaje, że dziennie pokonywano od 15 do 40–50 km, w zależności od warunków panujących na drodze i rodzaju środka transportu. Zob. taż, dz. cyt., s. 233.

[44] F. Gligora, dz. cyt., s. 30.

[45] *La Storia dei Giubilei*, dz. cyt., s. 78–79.

[46] Tamże, s. 79.

[47] Tamże.

Relacje z podróży do Rzymu w 2. poł. XVI w.

Trudy szesnastowiecznych podróży dobrze oddają dzienniki Stanisława Reszki, który w latach 1584 i 1586 przemieszczał się na trasie z Włoch do Polski i z powrotem. Pisał on m.in.: „Confecimus eodem die ieiuni viginti milliaria Italica Poretenam[48] usque itinere saxoso et plane pessimo, ut maiore ex parte pedester illuc absolvere fuerimus coacti. Currus onerarii non pervenerunt Partenam. D. Scarga male valuit"[49].

Opisy przebiegu wypraw do Rzymu z tego czasu znaleźć można w wielu relacjach z podróży[50]. Z samego 1575 r. zachowało się ich jednak niewiele, a tych autorstwa Polaków praktycznie brak. Do Wiecznego Miasta wyprawił się w Roku Jubileuszowym np. osiemnastoletni Jerzy Radziwiłł, młodszy brat Mikołaja Sierotki, peregrynanta do Jerozolimy, aby odbyć studia w jezuickim Collegium Romanum. Wyjechał on jesienią 1575 r., zatem pod koniec Jubileuszu, przebywał w Rzymie do roku 1578[51]. Niestety jego diariusz podróży zachował się jedynie we fragmentach – opis rozpoczyna się od wyjazdu z Budziwiszek 11 października, a kończy na dotarciu do Padwy 8 grudnia. Choć świadectwo Radziwiłła z pobytu w Rzymie się nie zachowało, to jego dziennik – podobnie jak ten Reszki – zawiera opisy napotkanych po drodze trudności. Doświadczył on m.in. niewygód w okolicach Pontebby, co relacjonował następująco: „Perveni eo die hora noctis media propter maximam asperitatem itineris, cui nulla similis in toto hoc itinere Vienna Venetias reperitur, in Regiutta[52] villam Venetis subiectam 10 milliaribus Italicis a Ponteva[53];

---

[48] Najprawdopodobniej mowa o miejscowości Pontebba w regionie Friuli-Venezia Giulia, zob. S. Reszka, *Diarium, 1583–1589*, tłum. i red. J. Czubek, PAU, Kraków 1915, s. 65 (przyp. 3).

[49] Cyt. za S. Reszka, *Diarium*, dz. cyt., s. 65. „W ten dzień przejechaliśmy głodni dwadzieścia mil do Poreteny, kamienistą i absolutnie beznadziejną drogą, którą przez większość czasu byliśmy zmuszeni przemierzać pieszo. Wozy nie dotarły do Parteny. Ksiądz Skarga źle się poczuł". Na temat polskich podróżników do Włoch w XVI w. zob. też: *La Porta d'Italia. Diari e viaggiatori polacchi in Friuli-Venezia Giulia dal XVI al XIX secolo*, red. L. Burello, A. Litwornia, Forum, Udine 2000, s. 82.

[50] Relacje z szesnastowiecznych podróży Polaków do Rzymu wymieniają m.in.: A. Litwornia, dz. cyt., s. 9–11; H. Dziechcińska, *O staropolskich dziennikach podróży*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 1991, s. 69–112; K. Hartleb, *Polskie dzienniki podróży w XVI wieku jako źródła do współczesnej kultury. Uwagi i przyczynki*, Skład główny „Książnica" Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów 1920.

[51] Informacje biograficzne oraz dotyczące peregrynacji Jerzego Radziwiłła zob. J. Radziwiłł, *Dziennik podróży do Włoch biskupa Jerzego Radziwiłła w 1575 r.*, oprac. H. Barycz, „Kwartalnik Historyczny" 1935, t. 49, s. 341–346 oraz W. Müller, hasło „Radziwiłł Jerzy h. Trąby", PSB, t. 30, z. 124, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 229–234.

[52] Mowa o miejscowości Resciutta. Zob. J. Radziwiłł, *Dziennik podróży*, dz. cyt., s. 535 (przyp. 4).

[53] Mowa o miejscowości Pontebba. Zob. tamże, s. 535 (przyp. 3).

relictis curribus in villa Campolare 4 mill. a Rigiuta, quae ulterius progredi non poterant"[54]. Opady deszczu i związane z nimi problemy utrudniały dotarcie do miasta również innym podróżującym w 1575 r. Karol Fryderyk, książę Kleve, który wyruszył z Wiednia, musiał zmienić trasę przejazdu z uwagi na wspomnianą epidemię rozprzestrzeniającą się w okolicach Trydentu. Podobnie jak Reszka narzekał na kamienistość drogi, ale przede wszystkim na brak możliwości przejazdu aż przez osiem dni z powodu wezbranej rzeki, wręcz wyrywającej drzewa[55]. Z kolei florencki krawiec Bastiano Arditi wspominał wielkie ulewy na początku kwietnia, co niestety nałożyło się w czasie z uroczystościami wielkanocnymi, kiedy ruch pielgrzymi był wzmożony[56]. W 1575 r. na trasie Rzym–Wiedeń–Warszawa podróżował również Giovanni Battista Guarini, jednak nie jako peregrynant, ale z misją dyplomatyczną w służbie Alfonsa II d'Este. Podczas tej wyprawy dostał wysokiej gorączki w okolicach Wenecji. W liście do żony pisał też o niebezpieczeństwach, jakie mogą czyhać na podróżników ze strony rozbójników zwanych kozakami (*cosacchi*)[57].

Opisy miasta i uroczystości jubileuszowych

W Jubileuszu roku 1575 uczestniczył też najprawdopodobniej Maciej Rywocki, który w 1574 r. odbył swoją pierwszą podróż do Włoch[58], a w latach 1584–1587 towarzyszył synom senatora Stanisława Kryskiego w ich *grand tour*. Chociaż do dziś zachowała się jedynie relacja z tego drugiego wyjazdu, odzwierciedla ona bardzo dobrze zainteresowania podróżnika, a także oddaje rytm jego życia w szesnastowiecznym Rzymie. Rywocki opisuje zarówno kościoły, jak i zabytki antyczne, notuje skrupulatnie, co oglądał i w jakich ceremoniach uczestniczył danego dnia. Opisy ruin przeplatają się tu z deskrypcjami kościołów, szpitali, wykazami oglądanych relikwii. Sporządzając krótkie sprawozdania na ich temat, Rywocki posługuje się głównie dwoma powtarzanymi nieustannie epitetami: „bardzo piękne" oraz „bardzo kosztowne". Mimo że Rywocki był już

[54] Cyt. za J. Radziwiłł, *Dziennik podróży*, dz. cyt., s. 353. „Tego samego dnia w godzinach nocnych, gdzieś około północy, z powodu ogromnych niedogodności drogi, która nie ma podobnej sobie na całej trasie z Wiednia do Wenecji, przybyłem do Resiutty, wsi weneckiej położonej 10 mil włoskich od Pontebby, pozostawiwszy wozy we wsi Campolaro 4 mile od Resiutty, do której w końcu konie nie dały rady dojść".

[55] Por. *La Storia dei Giubilei*, dz. cyt., s. 82.

[56] Por. tamże, s. 82, 87 (tu wykaz słynnych Włochów, którzy odwiedzili Wieczne Miasto podczas Jubileuszu roku 1575).

[57] Por. tamże, s. 82.

[58] Zob. M. Rywocki, *Macieja Rywockiego listy peregrynanckie*, red. J. Czubek, PAU, Kraków 1910; A. Sołtan, hasło „Rywocki Maciej", PSB, t. 33, z. 136, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 695–696.